

Tuż przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego ministerstwo edukacji przygotowało projekt zmian w jego kalendarzu. MEN chce, by od tego roku szkolnego uczniowie uczyli się dłużej i później rozpoczynali wakacje. Nauka ma się kończyć w ostatni piątek czerwca, czyli o ok. tydzień później niż obecnie.

W ten sposób przekreślono decyzję byłego premiera Kazimierza Marcinkiewicza, który w 2006 r. skrócił rok szkolny i wyznaczył jego koniec na pierwszy piątek po 18 czerwca. Uzasadniał wówczas, że "czerwiec jest złym okresem na naukę i nie należy przetrzymywać bezproduktywnie uczniów i nauczycieli w szkole".

Rodzice i nauczyciele skrócenie wakacji przyjmują ze spokojem. Sławomir Broniarz, prezes Związku Nauczycielstwa Polskiego, powiedział, że wielu nauczycieli i tak zaczyna wakacje dopiero w lipcu, bo koniec czerwca to czas wypełniania dokumentów.

Rzecznik MEN Grzegorz Żurawski podkreśla, że przesunięcie końca zajęć to przede wszystkim konsekwencja planowanego wprowadzenia do kalendarza roku szkolnego dodatkowych dni wolnych, którymi dowolnie będzie dysponował dyrektor danej szkoły.

*– Taką decyzję będzie mógł podejmować we współpracy z radą szkoły, radą rodziców czy samorządem uczniowskim zgodnie z potrzebami swojego środowiska szkolnego, np. dla dni świąt prawosławnych, 2 maja, piątku po Bożym Ciele, dniach egzaminów zewnętrznych – wyjaśnia rzecznik.*

MEN w projekcie zmian organizacji roku szkolnego skrupulatnie wylicza, ile ma być dni wolnych.

W podstawówkach, szkołach zawodowych, policealnych, placówkach kształcenia praktycznego oraz ustawicznego – do sześciu; w gimnazjach – do ośmiu, a w liceach i technikach – do dziesięciu dni.

Dyrektor będzie musiał do 30 września poinformować rodziców, kiedy wyznacza wolne dni. MEN w projekcie zmian w przepisach zaznacza, że w dniach wolnych szkoła ma zapewnić opiekę wszystkim uczniom.

*– To słaby punkt proponowanych zmian – ocenia Marek Pleśniar, prezes Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Kadry Kierowniczej Oświaty. – Nauczycielom czasami trudno wytłumaczyć, dlaczego w tzw. dzień wolny mają pracować. Dlatego takich dni, które są wolne, ale trzeba uczniom zapewnić opiekę, powinno być jak najmniej.*

*Źródło: Rzeczpospolita, 24.08.2010 r.*